

Piotr Briks

Babiloński ślad wydarzeń biblijnych? : Komentarz do odkrycia prof. Michaela Jursy

Colloquia Theologica Ottoniana nr 1, 100-106

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BABILOŃSKI ŚLAD WYDARZEŃ BIBLIJNYCH? KOMENTARZ DO ODKRYCIA PROF. MICHAELA JURSY

Piotr Briks

Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Szczecińskiego

Na opublikowanej przez prestiżowe amerykańskie czasopismo „Archeology” liście 10 najbardziej sensacyjnych odkryć archeologicznych roku 2007 znalazła się, i to z numerem drugim, niewielka¹, zapisana pismem klinowym tabliczka pochodząca z babilońskiego miasta Sippar (obecnie na terenie Iraku, niemal na przedmieściach współczesnego Bagdadu)². Nie jest to w zasadzie odkrycie archeologiczne, gdyż od dawna tabliczka ta przechowywana była w British Museum³, ale i inne sensacje z tej listy mają z archeologią dość luźny związek. Tak czy inaczej, odczytanie owej tabliczki wywołało u wielu ogromne zaciekawienie⁴. Zapisany na niej tekst jest pokwitowaniem potwierdzającym przekazanie przez jednego z wysokich urzędników króla Nabuchodonozora II⁵ znacznej ilości złota do świątyni Marduka *Esagila* w Babilonie w 595 r. przed Chr. Sensacją nie było oczywiście samo odnalezienie takiego pisma. Podobnych zalegają w archiwach muzealnych nieprzeliczone ilości (abstrahując od wartości ofiary). Poruszenie wywołało imię zleceniodawcy – *Nabu-szarrussu-ukin*. Według wydawcy tekstu⁶, wybitnego austriackiego asyriologa prof. Michaela Jursy, ma to być ta sama osoba, o której wspomina Księga Jeremiasza przy okazji relacjonowania wydarzeń związanych ze zdobyciem Jerozolimy przez Nabuchodonozora II w 586 r. przed Chr. (więc zaledwie 9 lat po sporządzeniu omawianego dokumentu).

¹ Jej długość wynosi zaledwie 5,5 cm.

² Znaleźisko pochodzi z archiwum miejscowej świątyni bóstwa słońca.

³ Tabliczka znajduje się w zbiorach muzeum od 1920 r. Odkryta podczas wykopalisk w Sippar prowadzonych w latach 70. XIX w. Oznaczenie: BM 114789 (1920-12-13, 81).

⁴ I. Finkel, kurator bliskowschodniego oddziału British Museum stwierdził wręcz: „prozaiczny dokument handlowy stał się punktem zwrotnym w badaniach nad historią Starego Testamentu. Tabliczka ta zasługuje na sławę”.

⁵ Powszechnie mówi się o pokwitowaniu darowizny dla świątyni – twierdzenie takie nie ma jednak pokrycia w tekście, który nie precyzuje charakteru owej przesyłki.

⁶ Tekst został oficjalnie opublikowany w: *Nabū-šarrūssu-ukīn, rab ša-rēši, und „Nebusarsekim”* (*Jer. 39:3*), NABU 1 (2008), 9-10.

Tabliczka odczytana przez prof. Jursę zawiera następujący tekst:

[Dotyczy] 1,5 miny złota⁷, własności Nabu-szarrussu-ukin, naczelnika dworzan/eunuchów, które [to złoto] posłał przez pośrednictwo Arad-Banitu, dworzanina, do [świątyni] Esagila. Arad-Banitu dostarczył [złoto] do Esagila. W obecności Bel-usat, syna Apla, członka straży królewskiej i Nadina syna Marduk-zer-ibni. W miesiącu Szabat, dnia 18, roku 10 Nabuchodonozora, króla Babilonu⁸.

Na czym więc polega sensacyjność odkrycia prof. Jursy i czy faktycznie rozgłoszone o nim wieści znajdują swoje potwierdzenie w faktach?

Po śmierci wielkiego króla reformatora Jozjasza (609 r. przed Chr.) na tronie Jerozolimy zasiadali kolejni władcy, zupełnie niepotrafiący poradzić sobie z coraz bardziej skomplikowaną sytuacją polityczną na Bliskim Wschodzie. Upadek potężnej Asyrii doprowadził do konfrontacji pomiędzy Egiptem a imperium nowobabilońskim. Oba mocarstwa, co zrozumiałe, chciały z jak największą korzyścią dla siebie podzielić schedę po Niniwie, a równocześnie osłabić konkurenta i w ten sposób zapewnić sobie bezpieczeństwo na przyszłość. Judea znajdowała się dokładnie pomiędzy oboma na nowo dzielącymi strefy wpływów imperiami. Właściwe zachowanie w tej sytuacji wymagało od następców Jozjasza umiejętności przewidywania i zmysłu dyplomatycznego, których to cech zabrakło im wszystkim. W rezultacie podejmowanych przez kolejnych władców wrogich Babilonii sojuszy i spisków, Nabuchodonozor postanowił ostatecznie upokorzyć i podporządkować krnąbrnego wasala. Pierwsza wyprawa przeciw Jerozolimie w 597 r. przed Chr. nie przyniosła oczekiwanych rezultatów, wobec czego wyruszył z kolejną w roku 587/586. Mieszkańcy Jerozolimy, licząc na pomoc sojuszników i opiekę Jahwe, stanęli do bohaterskiej walki. Jednak z każdym kolejnym dniem oblężenia morale obrońców podupadało. Król Jerozolimy Sedecjasz wraz z dowódcami starali się podnosić swoich poddanych na duchu i zachęcić ich do dalszej walki. W tym samym jednak czasie prorok Jeremiasz robił wszystko, żeby zniechęcić swoich rodaków do walki. Twierdził, że upadek Jerozolimy jest już przesądzony, a Nabuchodonozor jest

⁷ Czyli ok. 0,75 kg kruszcu, co przy obecnym kursie złota daje sumę ponad 50 tys. zł.

⁸ Tłumaczenie z angielskiego na podstawie H.A.I. Stadhouders, *The Nebusarsekim Tablet* (preprint) 2008, 1 (tam też transliteracja tekstu i obszerny komentarz do znaleziska) – patrz: igitur-archive.library.uu.nl/let/2008-0103-200958/Nebusarsekim%20Tablet%20-%201gitur.pdf (01.03.2008). Opracowanie H.A.I. Stadhoudersa ma być częścią kolejnego tomu *Biblische Notizen* jako apendiks do B. Becking, *The Identity of Nabu-sharrussu-ukin, the Chamberlain. An Epigraphic Note on Jeremiah 39:3*. Tłumaczenie prof. M. Jursy (wydawcy tekstu): *Betreffs 1,5 Minen Gold, Eigentum von Nabū-šarrūssu-ukīn, dem 'Obersten der Höflingsā Arad- Bānītu, das er an Esangila geschickt hat: Arad-Bānītu hat (das Gold) in Esangila übergeben. Im Beisein von Bēl-usāti, Sohn von Aplāja, dem königlichen Leibgardisten (tābiḥu), (und) von Nādin, Sohn von Marduk-zēru-ibni. 18.XI.10 Nabuchadnezar, König von Babylon (Nabū-šarrūssu-ukīn, rab ša-rēši, und „Nebusarsekim“ (Jer. 39:3), NABU 1 (2008), 9).*

narzędziem kary Jahwe, której należy poddać się z pokorą. Wywoływało to z oczywistych względów wściekłość przywódców Izraela, którzy kazali Jeremiasza uwięzić. Z drugiej strony prorok swoim nauczaniem zaskarbił sobie wdzięczność Babilończyków, którzy po zdobyciu Jerozolimy obdarzyli Jeremiasza wolnością.

Interesujący nas fragment biblijny dotyczy pierwszych chwil po uczynieniu wyłomu w fortyfikacjach Jerozolimy, przez który do miasta wtargnęli żołnierze Nabuchodonozora, a zaraz po nich także jego dowódcy i urzędnicy. Biblia Tysiąclecia tak tłumaczy odnośny tekst:

*W roku jedenastym Sedecjasza, w czwartym miesiącu, dziewiątego dnia uczyniono wyłom w mieście. Weszli wtedy wszyscy dowódcy króla babilońskiego i obrali sobie siedzibę w Bramie Środkowej: Nergal-sar-eser z Sin-Magir, **Nebuszazban, rab saris**, Nergal-sar-eser, rab mag, oraz wszyscy pozostali dowódcy króla babilońskiego.*

Jak widać, polski przekład tego imienia znacząco różni się od formy akadyjskiej⁹, odczytanej przez prof. Jursę. Pojawia się więc pierwsze pytanie, czy *Nabu-szarrussu-ukin* to ta sama osoba co *Nebuszazban*? Pozornie taka identyfikacja wydaje się całkowitym nieporozumieniem. Zmienimy jednak zdanie, jeśli przyjrzymy się masoreckiej wersji tekstu hebrajskiego:

נְרַגְלֵי שַׂר־אַצָּר סַמְגַר־נְבוֹ שַׂר־סָכִים רַב־סָרִיס נְרַגְלֵי שַׂר־אַצָּר רַב־מָגֵן

Nergal sar-ecer Samgar-n^ebu sar-s^ekim rab-saris Nergal sar-ecer, rab-mag...

W tekście, jak widać, nie ma występującego w tłumaczeniu BT imienia *Nebuszazban*, nie ma też jednak imienia z tabliczki Jursy..., chyba żeby zmienić podział słów zaproponowany przez masoretów i z dwu imion: SAMGAR-N^EBU + SZAR-SAKIM – stworzyć jedno: N^EBU-SZAR-SAKIM – co już znacznie bardziej przypomina akadyjskie *Nabu-szarrussu-ukin*. Choć podobieństwo nie uderza.

Otwarte pozostaje pytanie: skąd w takim razie w polskim tłumaczeniu Księgi Jeremiasza 39,3 wzięło się imię *Nebuszazban*?

Otóż imię to w takiej właśnie formie pojawia się w tekście hebrajskim nieco dalej, w wersecie 12 (tego samego rozdziału):

*Nebuzaradan, dowódca straży przybocznej, **Nebuszazban, rab saris**, Nergal-sar-eser, rab-mag, oraz wszyscy dowódcy króla babilońskiego kazali sprowadzić Jeremiasza z dziedzińca wartowni i powierzyli go Godoliaszowi, synowi Achikama, syna Szafana, by go zwolnił do domu... (Jr 39,12n).*

⁹ Nie tylko polski zresztą. W wielu tłumaczeniach brak jest imienia, które wywołało takie poruszenie po odkryciu prof. Jursy. New Revised Standard Version oraz JPS Tanakh mają: *Sarsechim the Rab-saris*, niemieckie Einheitsübersetzung: *Nebuschasban, der Oberkämmerer*, francuska Bible de Jérusalem: *Sar-Sekim, haut dignitaire*.

W tym przypadku imię urzędnika królewskiego oddane jest już zgodnie z tekstem hebrajskim:

וַיִּשְׁלַח נְבוּזַרְאֲדָן רַב־טַבָּחִים וְנְבוּשַׁזְבָּן רַב־סָרִיס וְנִגְרַל שַׂר־אַצָּר רַב־מֶג
 ...i posłał N^buzaradan rab-tabbachim i N^buszazban rab-saris i Nergal sar-ecer rab-mag...

Polski tłumacz Księgi Jeremiasza, zakładając, że chodzi o tego samego urzędnika, tekst obu wersetów harmonizuje – w Jr 39,3 dzieląc odnośny fragment w ten sposób, że imię dostojnika określanego jako *rab-saris* uzupełnia o końcówkę poprzedzającego go imienia, co w rezultacie dało *nebu-sar-sekim* – co z kolei zamienione zostaje na imię znane z początku perykopy, czyli *Nebuszazban*.

Jest to jednak jedynie zabieg śp. ks. prof. L. Stachowiaka, tłumacza tej Księgi w Biblii Tysiąclecia. W dalszych rozważaniach musimy się więc trzymać tekstu hebrajskiego, nie sugerując się nawet jedną z jego redakcji, czyli tzw. Tekstem Masoreckim, który także bezpośrednio nie daje podstaw do zaproponowanej przez prof. Jursę identyfikacji.

Należy jednak zauważyć, że TM jest tylko jedną z możliwych wersji podziału tego wyliczenia dygnitarzy babilońskich. Według różnych koncepcji zachowany ciąg spółgłosek oznaczać może od dwu do ośmiu imion ewentualnie uzupełnionych tytułami¹⁰.

Dla przykładu LXX ma w odpowiadającym TM wersecie 46,3 znacząco odbiegający od wersji masoreckiej kształt tego fragmentu:

Nargalasar kai. Samagwq kai. Nabousacar kai. Nabousarij kai. Nagargasnaser Rabamag

czyli: *Nargalasar i Samagot i Nabusachar i Nabusaris i Nagargasnaser Rabamag*.

Są jednak teksty dzielące interesującą nas listę imion w sposób podobny do prof. Jursy. Tak jest na przykład w przypadku Wulgaty:

Neregel Sereser Semegar Nabu Sarsachim Rabsares Neregel Sereser Rebmag

Jeśli więc akadyjska forma wymienionego w Księdze Jeremiasza imienia dostojnika babilońskiego zachowałaby się na odczytanej tabliczce klinowej, tekst hebrajski należałoby więc podzielić nieco inaczej niż proponują masoreci.

Zamiast:

סמג־נבו שר־סכ־ים רב־סריס

¹⁰ Ciekawą próbę rekonstrukcji podziału tego wersetu Księgi Jeremiasza przeprowadza Ch. Heard na stronie: www.heardworld.com/higgaion/?p=680 (11.07.2008), a następnie uzupełnia ją o kolejne argumenty na stronie www.heardworld.com/higgaion/?p=681 (13.07.2007).

powinno być:

סמנר נבו־שר־סכִים רב־סָרִיס

Forma נבו־שר־סכִי *Nabu-sar-sakim* znacznie bardziej odpowiada już odczytanemu z tabliczki BM 114789 imieniu *Nabu-szarrussu-ukin*. Nie mają one identycznego brzmienia, ale w wypadku hebrajskich transkrypcji imion babilońskich to reguła. Imię bez porównania słynniejszego, także pojawiającego się w obu tekstach króla Nabuchodonozora w wersji hebrajskiej (נְבוּכַדְרֶאֱצַר oraz נְבוּכַדְרֶאֱצַר) brzmi *N^ebukadnecar* lub odpowiednio *N^ebukadrecar*, podczas gdy w tekstach babilońskich odczytuje się je jako: *Nabu-kudurri-ucur*.

Identyfikację postaci z Księgi Jeremiasza i tabliczki odczytanej przez prof. Jursę uprawdopodobniają dwie bardzo znaczące przesłanki. Pierwsza z nich to zbieżność czasowa występowania obu postaci (rok wystawienia dokumentu 595 to zaledwie 9 lat przed wydarzeniami opisywanymi w Księdze Jeremiasza). Warto w tym miejscu wspomnieć, że człowiek o imieniu *Nabu-szarrussu-ukin*, a do tego pełniący funkcję naczelnika dworzan/eunuchów na dworze babilońskim (za panowania Amel Marduka), znany był już wcześniej z dokumentu opublikowanego przez prof. Sacka w 1972 r.¹¹ Zaproponowaną przez prof. Vanderhooft¹² identyfikację z *Nabu-sar-sakim* odrzucono jednak ze względu na datację dokumentu (rok 561, czyli 25 lat po wydarzeniach opisanych przez Jeremiasza) oraz nieco odmienny zapis tytułu tego urzędnika¹³. Nie można wykluczyć, że mimo odstępów 34 lat we wszystkich trzech tekstach może chodzić o tę samą osobę, a odrzucenie tezy Vanderhooft było zbyt pośpieszne.

Przesłanka druga, to zajmowane przez *Nabu-sar-sakim* (*Nebuszazbana*) stanowisko רב־סָרִיס czyli *rab-saris*, co wydaje się być hebrajską formą babilońskiego tytułu *rab ša-reši*, tłumaczonego najczęściej jako *nadzorca* lub *naczelnik eunuchów* lub *dworzan*¹⁴.

¹¹ R.H. Sack, *Amel-Marduk 562-560 B.C. A Study based on Cuneiform, Old Testament, Greek, Latin and Rabbinical Sources*, Neukirchen-Vluyn 1972, 23:4.

¹² D.S. Vanderhooft, *The Neo-Babylonian Empire and Babylon in the Latter Prophets*, Atlanta 1999, s. 151 i 115. M. Jursa poświęca wspomnieniu o identyfikacji D.S. Vanderhoofta znaczącą część komentarza do opublikowanego przez siebie tekstu. (M. Jursa, *Nabū-šarrūssu-ukīn, rab ša-rēši, und „Nebusar-sekim”* (Jer. 39:3), s. 9 oraz przypis 2, s. 10).

¹³ W tekście opublikowanym przez Sacka tytuł ten pojawia się w pełniejszym brzmieniu *ša reš šarri*. Obszerniejsze opracowanie tego zagadnienia patrz L.R. Siddall, *A Re-examination of the Title ša-reši in the Neo-Assyrian Period*, w: *Gilgameš and the World of Assyria. Proceedings of the Conference Held at the Mandelbaum House. The University of Sydney, 21–23 July 2004*, Ancient Near Eastern Studies Supplement, Series 21, Leuven 2007, s. 225 n.

¹⁴ Na temat odpowiedniego tłumaczenia wyrażenia *ša-reši* patrz: A.C.V.M. Bongenaar, *The Neo-Babylonian Ebabbar Temple at Sippar: Its Administration and Its Prosopography*, Istanbul 1997, s. 99 n.

Niestety, obie poszlaki nie tylko nie dają całkowitej pewności, ale wręcz nasuwają kolejne wątpliwości i każą bardzo krytycznie spojrzeć na lansowaną przez media tezę prof. Jursy.

Po pierwsze, tytuł *rab-saris* nie może stanowić niepodważalnego argumentu przemawiającego za identyfikacją obu urzędników. Poważne wątpliwości wzbudza tu drugi z przytoczonych już fragmentów Księgi Jeremiasza – 39,13, gdzie ten sam tytuł, w tym samym czasie, nosi osoba o zupełnie innym imieniu (*Nebuszazban*). Można oczywiście przyjąć, że są to dwie wariacje tego samego imienia, ale byłoby to już kolejne założenie *a priori*. Być może na dworze króla Nabuchodonozora było więcej osób noszących ten tytuł w tym samym czasie. W takim wypadku identyfikacja *Nabu-szarrussu-ukin* z biblijnym *Nabu-sar-sakim* traci na oczywistości. W związku z powyższym wysunąć można jeszcze jedną wątpliwość. Zwyczajem poświadczonym w wielu dokumentach nowobabilońskich jest nadawanie nowego imienia wraz z objęciem nowej funkcji. Bardzo często były to imiona odwołujące się do któregoś z bóstw opiekuńczych właściwych dla danego stanowiska, albo np. akcentujące pewne aspekty władzy królewskiej. W ten sposób kolejni urzędnicy piastujący ten sam urząd nosili podobne imiona. *Nabu-sar-sakim* może być więc hebrajską formą imienia jedynie zbliżonego fonetycznie do *Nabu-szarrussu-ukin*. Ale nawet gdyby to było to samo imię – fakt ten wcale nie musi oznaczać, że jest to ta sama osoba. W obu wypadkach pod tymi imionami kryć się mogą różne osoby.

Zanim więc ogłosimy sensację, odpowiedzieć należy na co najmniej cztery podstawowe pytania:

- Jak powinniśmy odczytywać imię urzędnika we fragmencie Jr 39,2?
- Jeśli zaproponowany przez prof. Jursę (i popierany przez wielu) podział odnośnego wersetu jest właściwy – czy *Nabu-sar-sakim* to to samo imię, co *Nabu-szarrussu-ukin*?
- Jeśli to to samo imię, to czy są to te same osoby?
- A nawet jeśli tak – to co nowego wnosi ta informacja do badań nad Biblią?

Spróbujmy być życzliwymi recenzentami tezy prof. Jursy i założmy, że po pierwsze w Jr 39,2 znajduje się w ogóle imię *Nabu-sar-sakim*, po drugie jest ono hebrajskim odpowiednikiem akadyjskiego *Nabu-szarrussu-ukin*, po trzecie, że w Jr 39,3 i w tekście BM 114789 mowa jest o tej samej osobie. Pominąwszy nawet powyższe zastrzeżenia co do jednoznaczności proponowanej identyfikacji, wbrew euforycznym wypowiedziom

niektórych uczonych i publicystów¹⁵, i tak nie zmieni ona znacząco podejścia do historii biblijnej. Co najwyżej stanowić może maleńki przyczynek do badań nad wiarygodnością źródeł historycznych zachowanych na kartach Pisma św., a najwłaściwszym określeniem dla tego odkrycia jest „ciekawostka”. Choć należy zaznaczyć, że w razie potwierdzenia się spekulacji prof. Jursy (a na ogłoszenie sukcesu jest jeszcze z pewnością zbyt wcześnie), zrewidować będzie trzeba kolejne krytyczne wydania tekstu hebrajskiego, a za nim w pewnym zakresie także nowych tłumaczeń Biblii¹⁶.

Rozgłos, jaki wywołała ta mała tabliczka świadczy natomiast niezbitnie, na jak ogromne zainteresowanie mogą liczyć badacze starożytności, szczególnie jeśli ta choćby zetknie się z dziejami zapisanymi na kartach Biblii. Ponad sto tysięcy nieodczytanych tabliczek klinowych kryją archiwa jednego tylko Muzeum Brytyjskiego, na całym świecie liczba ich dawno już przekroczyła dwa miliony. Nawet trudno sobie wyobrazić, ile tysięcy inskrypcji spoczywa jeszcze pod piaskami Bliskiego Wschodu. Kolejne sensacje czekają na swoich odkrywców¹⁷.

¹⁵ Jako „ciekawostkę” można tu zacytować fragment doniesienia na temat tabliczki BM 114789 z angielskiego „Telegraph” z 13.07.2007. (www.telegraph.co.uk/news/main.jhtml?xml=/news/2007/07/11/ntablet111.xml) [Jursa] had made what has been called the most important find in Biblical archaeology for 100 years, a discovery that supports the view that the historical books of the Old Testament are based on fact.

¹⁶ Trudno jednak zgodzić się na tak daleką rewizję tekstu Jr 39,3, jaką proponuje np. Ch. Halton, który hebrajskie imiona i tytuły proponuje zastąpić ich oryginalnymi, babilońskimi formami: *All of the officers of the king of Babylon made their entry, and occupied the middle gate – Nergal-šarri-usur governor of Sinmagir, Nabu-šarrussu-ukin the Rab-ša-rēši, Nergal-šarri-usur the Rab-mugi, and all the other officers of the king of Babylon.* ancienthebrewpoetry.typepad.com/ancient_hebrew_poetry/2007/07/jeremiah-393-an.html (13.07.2007).

¹⁷ Bardzo ciekawa, aktualizowana na bieżąco prezentacja obecnego stanu badań i dyskusji znajduje się na jednym z działów strony Ancient Hebrew Poetry. W porządku chronologicznym ukazywania się głównego wątku: *Jeremiah 39:3 and History: A New Find Clarifies a Mess of a Text*, http://ancienthebrewpoetry.typepad.com/ancient_hebrew_poetry/2007/07/jeremiah-393-an.html; *Jeremiah 39:3, the Nabû-šarrussu-ukin Tablet, and History: UPDATE*; http://ancienthebrewpoetry.typepad.com/ancient_hebrew_poetry/2007/07/jeremiah-393-th.html; David Vanderhoof, *Nabû-šarrüssu-ukîn, and Jeremiah 39:3,13*; http://ancienthebrewpoetry.typepad.com/ancient_hebrew_poetry/2007/08/david-vanderhoo.html; *The Quest for the Historical Nabû-zēr-iddina*; http://ancienthebrewpoetry.typepad.com/ancient_hebrew_poetry/2007/08/the-quest-for-t.html.